

TYGODNIK OLECKI

„Każda epoka ma swe własne cele
I zapomina o wczorajszych snach.”
Adam Asnyk (1838 - 1897)



„Będę robił karierę w polityce. W każdym innym interesie duża konkurencja. A w polityce dureń na łapowniku i złodziejem pogania. Łatwo się wybić.”

Andrzej Sapkowski

Nr 45 (411)

8 listopada 2005 r.

Cena 1,40 zł

„Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski, przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. (...) Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej Odrodzonej i Niepodległej”

Józef Piłsudski, z depechy do czołowych państw świata (poza Rosją)



11 listopada

28 VI 1914 r. w Sarajewie serbski zamachowiec zastrzelił austro-węgierskiego następcę tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Zamach na arcyksięcia stał się bezpośrednią przyczyną wypowiedzenia wojny Serbii przez Austro-Węgry. Konflikt na Bałkanach przerodził się w I wojnę światową. Jej wybuch stworzył korzystną sytuację dla sprawy polskiej, ponieważ zaborcy weszli w konflikt zbrojny w przeciwnych obozach. Z jednej strony stały się państwa centralne: Niemcy i Austro-Węgry, z drugiej – państwa Ententy: Rosja, Francja, Wielka Brytania, a także Serbia.

W wyniku czteroletnich zmagania na lądzie i morzu upadły trzy potęgi, które dokonały rozbioru Polski. W październiku 1918 r. społeczeństwo polskie przystąpiło do rozbrajania wojsk austriackich i niemieckich i tworzenia niezależnych ośrodków władzy. Na czele pierwszego z nich, w Krakowie, stanął Wincenty Witos (30 października). Rządowi lubelskiemu przewodniczył Ignacy Daszyński (7 listopada). Trzy dni później wrócił z Magdeburga (gdzie był więziony) Józef Piłsudski. 11 listopada 1918 roku Niemcy podpisały zawieszenie broni na warunkach kapitulacji. Tego samego dnia Józef Piłsudski objął urząd Naczelnika Państwa. Przed Polakami stało zadanie tworzenia własnego państwa.

Plan uroczystości z okazji Dnia Niepodległości

9 listopada 2005r. - sala kina ROK
10⁰⁰ -14³⁰ – I Gminny Przegląd Pieśni Patriotycznej;

- koncert finalistów I Gminnego Przeglądu Pieśni Patriotycznej.

10 listopada 2005r., godz.12⁰⁰

– sala kina ROK

- występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Olecku,
- wystąpienie Burmistrza Olecka;
- wręczenie Krzyży Zesłańców Sybiru;
- występ uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 oraz gimnazjalistów z Olecka;

11 listopada 2005r.

11⁰⁰ – Msza św. za Ojczyznę w Kościele NMPKP w Olecku. Po Mszy św. złożenie kwiatów i wieńców w kruchcie kościoła przy Krzyżu Misyjnym i Pomniku Miejskim.

Burmistrz Olecka
Wacław Olszewski

GODZINY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

„Tygodnik Olecki”,
ul. Zielona 37

tel./fax (0-87) 520 02 30

poniedziałek, środa

czwartek, piątek

w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰

**TYGODNIK
OLECKI** 

Kupon błędnie udział
w losowaniu nagród.

Nr 45
(411)





KRONIKA POŻARNICZA

- 31 października .13.45 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar śmietnika kontenerowego przy ul. Kolejowej.
- 1 listopada 12.52 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar śmietnika kontenerowego przy ul. Ludowej.
- 1 listopada 14.00 jeden zastęp JRG PSP oraz dwa zastępy OSP Świętajno gasiły pożar torfowiska w okolicach Wronek (gm. Świętajno). Podpalenie.
- 2 listopada 19.26 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar śmietnika kontenerowego przy ul. Nocznickiego.
- 2 listopada 19.28 jeden zastęp JRG PSP wydobywał samochód, który wpadł do rzeki w okolicach ul. Jeziornej.
- 3 listopada 6.52 dwa zastępy JRG PSP oraz jeden OSP Wieliczki usuwały skutki wypadku drogowego, do którego doszło na drodze Olecko - Wieliczki.
- 3 listopada 12.24 jeden zastęp JRG PSP usuwał pochylone niebezpiecznie drzewo nad budynkiem produkcyjnym.
- 5 listopada 12.08 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał lądowanie śmigłowca przy ul. Park.

Informacji udzielił młodszy ogniomistrz **Andrzej Zajkowski**

Nieustający konkurs

Jeśli chcecie wziąć państwo udział w konkursie, wystarczy tylko na adres redakcji wysłać kartkę pocztową z nalepionym kuponem z pierwszej strony i wpisanym własnym imieniem i adresem. Wszystkie karty biorą udział w cotygodniowym losowaniu – aż do skutku.

W tym tygodniu wylosowano następujące osoby:

- Robert Betko
- Adam Borowy
- Leonarda Krupińska
- Wincenta Ociepka
- Zenon Różycki
- Jarosław Sofiński

Po odbiór upominków prosimy zgłaszać się do redakcji w godzinach otwarcia – przy ul. Zielonej 37.

Upominki ufundowali:

- ✓ Grzegorz Kłoczko
- ✓ INFOLAND, pl. Wolności 15
- ✓ Drogeria NATURA, pl. Wolności 11
- ✓ Urząd Miejski w Olecku
- ✓ Hurtownia „Impuls”, Aleje Lipowe 18

Dyżury aptek

- 01-10.10.2005r. - ul. Zielona 37
- 11-20.10.2005r. - Kolejowa 15
- 21-30.10. 2005 r. - Plac Wolności 25



Listy do redakcji

Witajcie

Jestem mieszkańcem Wieliczek. Chciałbym zgłosić pewien „incydent”, który miał miejsce zeszłej nocy.

Wraz z grupką przyjaciół szliśmy na cmentarz. Podjechały dwa samochody – marki Audi 100 i Peugot (mieszkańcy Cimoch i okolic). Wyspało się z nich z ośmiu chłopaków. Mieli jeden cel. Położyć nas na ziemię. Udało się. Nie walczyliśmy, nie było szans, a tak naprawdę to nigdy nie tolerowaliśmy przemocy. Zostaliśmy pobici wszyscy. Przeżyłbym wszystko, moje stłuczenia twarzy, zakrwawiony nos kolegi, rozcięte wargi... Jednej rzeczy nie mogę zrozumieć – dlaczego oni skopali tę bez-

bronną dziewczynę! Nawet sobie nie wyobrażacie, co wtedy myślałem. Ona zakrwawiona na chodniku, a oni ją kopią. Ta moja niemoc...

Dosyć mam wszystkiego. Na łamach waszego pisma już nie jeden artykuł był im poświęcony. Dlaczego oni czują się tak bezkarni?! Gdzie są wszyscy, do których zwracamy się o pomoc?! Już na nikogo nie można liczyć.

Pewnie ten mail poleciał do kosza ... Przykro mi jest, naprawdę, pierwszy raz przez to wszystko przechodziłem – szpital, policja. Wszyscy mają to gdzieś.

P.S.

W szpitalu zapytałem, czy mają może lód na twarz. Odpowiedziano mi, żebym sobie mięso przyłożył.

To jest Polska właśnie.

Śmierć na motocyklu

6 listopada około 15.00 doszło do śmiertelnego w skutkach wypadku w okolicach skrzyżowania dróg do Gołdapi, Suwałk i Olecka w okolicach Sedrank.

Jadący od strony Suwałk motocyklem Honda trzydziestodwuletni Dariusz M. zjechał z drogi głównej i chcąc zapewne przejechać skrótem obok kąpieliska i ścieżki rowerowej uderzył w ograniczający przejazd tą trasą szlaban. W wyniku odniesionych ran kierowca zmarł w szpitalu w Olecku. Bezpośrednie przyczyny wypadku bada olecka policja.

KEY

**zmiana siedziby
– dworzec PKP,
Aleja Wojska
Polskiego 16**

(K6-53/02)

Przegląd Pieśni Patriotycznej

9 listopada (środa) o 10.00 rozpocznie się I Przegląd Pieśni Patriotycznej. Zgłoszonych jest 65 utworów w czterech kategoriach. Laureaci konkursu wystąpią 10 listopada o 12.00 podczas obchodów Święta Niepodległości.

ZDROWE OLECKO



Fundacja „Zdrowe Olecko”

Bank Spółdzielczy w Olecku
26 93390006 0000 0006 6992 0001

POLICJA OSTRZEGA



Przyczyna: Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu.



Zapraszamy do udziału w konkursie Tygodnika Oleckiego z okazji 400 wydania naszej gazety.

To się zdarzyło właśnie w Olecku!

Konkurs polega na zaprezentowaniu ważnego wydarzenia z Państwa życia, które związane jest z naszym miastem. Urodziny, miłość, przyjaźń, przeżycie, które zaważyło na Państwa życiu...

Na pewno są takie momenty, które wiążą się z określonym miejscem w naszym mieście. Prosimy o podzielenie się tymi przeżyciami.

Do konkursu zostaną dopuszczone wszelkie formy wypowiedzi: zdjęcia, opowiadania, poezja, reportaże, obrazy, czy utwory muzyczne.

Do udziału w konkursie zapraszamy również uczniów ze szkół.

Skład jury zostanie podany w późniejszym terminie.

Prace należy przysyłać lub osobiście dostarczyć do redakcji **do końca listopada**. Termin przedłużono w związku z małą ilością prac, które wpłynęły, a dużą ilością nagród.

Na zwycięzców już czekają cenne nagrody rzeczowe wartości 350 oraz 150 i 100 zł.

Nadal napływają propozycje sponsorów.

Gąski – Świdry – Dziegiele

Dobiegają prace projektowe na drogę Gąski – Świdry – Dziegiele. Zarząd powiatu oleckiego dołączył się również do finansowania tej inwestycji.

Jeszcze raz

28 października burmistrz ponownie złożył w Urzędzie marszałkowskim wnioski o dofinansowanie remontu starego ratusza w parku oraz placu przed ROK „Mazury Garbate” i budowę instalacji sanitarnej Olecko – Moźne.

Przebudowa kolejnej drogi

W dniu 24.10.2005r. Powiat Olecki podpisał umowę z Wojewodą Warmińsko-Mazurskim na finansowanie inwestycji drogowej ze środków Budżetu Państwa w ramach Kontraktu Województwa.

Podpisana umowa dotyczy przebudowy drogi powiatowej **Leśny Zakątek-Czerwony Dwór-Stacze-Sokółki o długości 11,9 km.**

Wartość całego zadania to 3.575.048zł, z tego:

- Budżet Państwa – 2.681.286 zł
- Nadleśnictwo Czerwony Dwór – 704.477zł
- Gmina Kowale Oleckie – 94.642 zł
- Powiat Olecki – 94.643 zł

Realizacja zadania rozpoczęła się 10 października i będzie zakończona do 5 grudnia 2005r.

Przygotował *Sekretarz Powiatu*

OLECKI TERMINARZ

8 listopada

10.00 – Konkurs pieśni patriotycznej – sala widowiskowa ROK „MG”

12.00 – uroczyste obchody rocznicy Odzyskania Niepodległości

13.00 – Escale Detale. Piosenki bez granic – koncert, ROK „Mazury Garbate”

9 listopada

12.00 - posiedzenie Komisji Zdrowia, Oświaty i Bezpieczeństwa, pokój nr 28 (biuro Rady) Starostwa Powiatowego w Olecku

10 listopada

11.00 - posiedzenie Komisji Budżetu, Finansów i Gospodarki, pokój nr 28 (biuro rady) Starostwa Powiatowego w Olecku.

11 listopada

17.00 – Mr & Mrs Smith - film, kino

19.00 – Klucz do koszmaru - film, kino

12 listopada

17.00 – Mr & Mrs Smith - film, kino

19.00 – Klucz do koszmaru - film, kino

13 listopada

17.00 – Mr & Mrs Smith - film, kino

19.00 – Klucz do koszmaru - film, kino

17 listopada

10.00 – Prezentacje Artystyczne „Widziadło” – sala widowiskowa ROK „Mazury Garbate”, plac Wolności 22

18 listopada

17.00 – Czas surferów - film, kino

19.00 – Osaczony - film, kino

19 listopada

17.00 – Czas surferów - film, kino

19.00 – Osaczony - film, kino

20 listopada

17.00 – Czas surferów - film, kino

19.00 – Osaczony - film, kino

19:00 - koncert zespołu „Ocean” (jako support zespół „Tlen”), sala Teatru AGT - Cena biletu - 10 zł

- zbiorowe polowanie koła łowieckiego „Sarna” na łowisku M. Olecko-Zatyki

21 listopada

9:15 i 11:00, - spektakl teatru lalkowego z Olsztyna „Historia Calineczki”, sala widowiskowa ROK MG

23 listopada

12:00 - spektakl dla młodzieży licealnej „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Teatr Węgierki) sala widowiskowa ROK MG

24 listopada

9.00 - III regionalny Turniej Gry w Warcabach Klasyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Intelktualnie, Środowiskowy Dom Samopomocy, ul. Armii Krajowej 26

25 listopada

17.00 – Oliver Twist - film, kino

19.20 – Komornik - film, kino

**TYGODNIK
OLECKI**

**KUPON NA OGŁOSZENIE
– 0,37 zł za słowo**

Treść:

.....

.....

.....

Ilość publikacji: x 1 x 2 x 3

Imię i nazwisko

Adres:

Podpis:



Stypendia studenckie

Na Wszechnicy Mazurskiej zakończył się okres przyznawania stypendiów socjalnych. Termin składania wniosków upłynął 15 października. Pozytywnie rozpatrzono 582 wnioski. W wypadku 36 innych wniosków jest możliwe odwołanie. Ponadto przyznano 15 stypendiów dla osób niepełnosprawnych oraz około 20 stypendiów mieszkaniowych. Pomoc materialna dla studentów WM w czasie jednego miesiąca zamyka się kwotą około 170 tysięcy złotych.

Minimalne stypendium to 100 złotych, zaś maksymalne to około 400 złotych.

Informacji udzielił
kierownik działu ds. dydaktyki **Tomasz Łaskowski**

Burmistrz Olecka Waław Olszewski został zaproszony do Brukseli jako jeden z dwudziestu polskich ekspertów ds. samorządu terytorialnego.

Wyróżnienie dla oleckiego samorządu

Tzw. Komitet Regionów, w którego pracach biorą udział przedstawiciele wszystkich krajów członkowskich Unii zaprosił dwudziestu samorządowców z Polski do udziału w swych obradach. Wśród nich aż dwóch przedstawicieli będzie miało województwo warmińsko-mazurskie. Są to marszałek Sejmiku Ryński oraz burmistrz Olecka W. Olszewski. Burmistrza wytypowwała Unia Miasteczek Polskich. W piątek, 4 listopada kandydatura została pozytywnie przyjęta.

Komitet Regionów jest ciałem wypracowującym poglądy oraz wydającym opinie. Opinie takie wydaje m.in. w sprawie przydziału unijnych środków, w sprawach rozwiązań prawnych oraz działań strukturalnych w poszczególnych regionach czy państwach.

Posiedzenia Komitetu odbywają się w Brukseli oraz w razie potrzeb w innych krajach. Wiąże się to z wyjazdami Burmistrza. Kasa miejska oraz sam zainteresowany nie poniosą żadnych kosztów. Wszystkie wydatki zwróci Bruksela.

Opracował **M**

Gminne Centrum Kultury i Sportu w Kowalach Oleckich
zaprasza na **spotkanie autorskie połączone z wernisażem**
wystawy znanego oleckiego rysownika
Marka Pacyńskiego
10 listopada, godz. 13:00, Galeria „Pod Skosem”

KEY ZNACZY TANIEJ !

ul. Wojska Polskiego 16 (dworzec PKP),
tel./fax (087) 520 22 33

**Najtańsze na terenie kotły c.o.,
grzejniki, wanny, kompakty,
baterie, glazury.**

(165312)

Terminy posiedzeń Komisji w listopadzie 2005r.

• **W dniu 09.11.2005r. (środa) o godz. 12.00 w pokoju nr 28 (biuro Rady) Starostwa Powiatowego w Olecku odbędzie się posiedzenie Komisji Zdrowia, Oświaty i Bezpieczeństwa.** Tematy: 1) Informacja o funkcjonowaniu spółki „Olmedica” oraz o przebiegu likwidacji SP ZOZ w Olecku w likwidacji za 9 m-cy 2005r., 2) Ocena funkcjonowania PZD w Olecku, stan przygotowań do sezonu zimowego, 3) Informacja o realizacji prac remontowych na drogach powiatowych, 4) Analiza materiałów na sesję, 5) Sprawy bieżące i wolne wnioski, 6) Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

• **W dniu 10.11.2005r. (czwartek) o godz. 11.00 w pokoju nr 28 (biuro rady) Starostwa Powiatowego w Olecku odbędzie się posiedzenie Komisji Budżetu, Finansów i Gospodarki.**

Tematy: 1. Analiza materiałów na sesję, 2. Sprawy bieżące i wolne wnioski, 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji, 4. Przegląd wykonanych inwestycji na terenie Powiatu.

Urszula Sawicka Biuro Rady Powiatu

Na sesji o rikszy i nie tylko

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Oleckiego, jaka miała miejsce 27 października, radny LPR Józef Skrocki ponownie wystąpił w sprawie garażowania na zapleczu Starostwa Powiatowego rikszy wyborczej, należącej do kandydata na senatora Stefana Duka (startował z listy PSL). Radny z Mazur nadal oczekuje na pisemną odpowiedź od starosty. Radny J. Skrocki pytał się także o postępowanie, jakie prowadzi wobec SP ZOZ Olecko w likwidacji jeden z około setki wierzycieli byłego SP ZOZ.

(jod)

Zaprosili nas:

- Stowarzyszenie „Dać Nadzieję” przy ŚDS w Olecku na **Prezentacje Artystyczne „Widziadło”** pod hasłem „Nie wierz swym oczom – sercem patrz”. W prezentacjach wezmą udział placówki kształcące dzieci i młodzież niepełnosprawną z terenu miasta i gminy Olecko – 17 listopada, godz. 10:00 do sali kina ROK „MG”
- Stowarzyszenie „Dać Nadzieję” przy ŚDS w Olecku na **III Regionalny Turniej Gry w Warcaby Klasyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Intelktualnie** – 24 listopada o godz. 9:00 w Środowiskowym Domu Samopomocy w Olecku, Armii Krajowej 26.



OKNA DRZWI ROLETY

- ✓ Korzystne rabaty i system ratalny
- ✓ Nowa oferta rolet materiałowych, żaluzji i verticali
- ✓ Zabudowy balkonów
- ✓ Kupujący biorą udział w loterii - główna nagroda telewizor!

Profesjonalny montaż, doradztwo.
Nie masz czasu? zadzwoń!
Nasz handlowiec przyjedzie na miejsce.

* Informacja w naszej ofercie

OLECKO Plac Wolności 23 tel. 520 23 99

(139802)



Dary PZPN

Do sekcji piłki nożnej Klubu „Czarni” trafiły dary od Polskiego Związku Piłki Nożnej. Przywiózł je w czwartek z Warszawy dyrektor MOSiR **Andrzej Kamiński**.

Dary to 18 kompletnych strojów piłkarskich, 5 piłek marki Puma, komplety getrów oraz komplet koszulek, tzw. znaczników. Ponadto trafiły do Olecka dwa kompletne stroje bramkarskie. Łączna wartość przekazanych przedmiotów to ponad 5000 złotych.

Fot. **Marek Pacyński**

Na zdjęciu: Burmistrz **Wacław Olszewski** i dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olecku **Andrzej Kamiński** prezentują dary Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Ukończone inwestycje

W ciągu listopada zostaną zakończone dwie inwestycje miejskie. Są to odwodnienie terenów przylegających do ulic Parkowej aż do tzw. wąskotorówki i wokół stadionu MOSiR. Do oczyszczania wód spływających kanałami zastosowano najnowsze typy separatorów. Całość inwestycji to ponad 900 tysięcy złotych.

W przeciągu tego tygodnia nastąpi techniczny jej odbiór.

Dzięki zamontowaniu najnowszej generacji separatorów staniemy się jednym z nielicznych miast w Polsce, w których do jeziora nie spływa nawet deszczówka. Oczyszczą ją zamontowane urządzenia. Ta ekologiczna inwestycja pozwoli na dalsze oczyszczenie wody w jeziorze Olecko Wielkie. Podobne rozwiązanie zastosowano w Mikołajkach.

Druga inwestycja to zagospodarowanie terenu pomiędzy ulicami Gołdapską i Parkową.

Pomiędzy blokami Gołdapska 16, a Parkowa 1 została oddana do użytku droga dojazdowa. Odwodniono za jednym zamachem plac przylegający i zbudowano na nim parkingi. Utwardzono teren, gdzie zlokalizowano śmietniki. Przy drodze powiatowej wykonano na koszt miasta fragment chodnika. Modernizacji uległ też wjazd na parking przy bloku Parkowa 1.

Koszt przedsięwzięcia to około 220 tysięcy złotych.

(M)

U NAS TANIO I BEZPIECZNIE

PUNKT FINANSOWY
MIESZKO

OLECKO
Pl. Wolności 22/2U

ENERGIA – BEZ PROWIZJI
tel. stacji gaz. – 0,90
PWik Olecko

tel. kom. PZU Życie – 1,90
czynsze

tel. kablowa – 1,50

Inne wpłaty – tylko 2,20

SPRAWDŹ NAS

JESTEŚMY ZRZESZENI W IZBIE GOSPODARCZEJ
PRZEDSIĘBIORSTW FINANSOWYCH

OPLATY DOKONANE W PF MIESZKO
ZABEZPIECZA FUNDUSZ GWARANCYJNY

www.igpf.org.pl

tel. (022) 578-11-64

ZAPRASZAMY

PRZELEWY REALIZOWANE
SĄ W CIĄGU 4 DNI
ROBOCZYCH SYSTEMEM
ELEKTRONICZNYM

(1/03/04)

Ochrona przed ptasią grypą

Ministerstwo rolnictwa wprowadziło zakaz organizowania na terenie całego kraju targów, wystaw, pokazów i konkursów z udziałem żywych kur, kaczek, gęsi, indyków, przepiórek, strusi oraz wszelkich ptaków. Zarządzenie zakazuje również handlu ptakami na targowiskach oraz trzymania ptaków na otwartej przestrzeni.

O powyższym zarządzeniu zostały powiadomione służby inspekcyjne weterynaryjne, stacje SANEPID-u oraz policja.

Zarządzenie ma zapobiec bezpośredniemu kontaktowi ptactwa domowego z sezonowo przemieszczającymi się ptakami dzikimi.

Dodatkowe pieniądze na remonty

Jak poinformował burmistrz pod koniec października i na początku listopada Olecko otrzymało dodatkowe pieniądze na remonty szkół. Pochodzą one z 0,6% rezerwy oświatowej ministerstwa. Pieniądze zostaną przeznaczone na remonty szkół w Judzikach i Babkach Oleckich. Na obie szkoły jest do podziału około 130 tysięcy.

Sala gimnastyczna w Gąskach

21 października został ogłoszony przetarg nieograniczony na wybór wykonawcy robót budowlanych. Termin realizacji inwestycji to 30 sierpnia 2006 roku. Otwarcie ofert nastąpi 12 grudnia.

Agencja Nieruchomości Rolnej...

przekazała dla Olecka 200 tysięcy na zbudowanie kanalizacji i wodociągu do Imionek. Jest to refundacja wydatków jakie na ten cel poniosła olecka gmina. Pieniądze zostaną wykorzystane na potrzeby innych inwestycji.

Barszcz Sosnowskiego

Ta wielka gabarytowo roślina sprowadzona z Syberii miała być panaceum na brak zielonki stosowanej jako karma przeluwaczy hodowlanych. Stała się jednak szybko rosnącą rośliną ekspansywną. Okazało się, że posiada właściwości trujące, a ściślej parzące o konsekwencjach o wiele bardziej groźnych niż poparzenie pokrzywą.

W gminie podjęto walkę z tym groźnym chwastem. Do tego celu używa się bardzo mocnych środków.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej burmistrz Olecka poprosił mieszkańców gminy o informacje o miejscach jej występowania. Sporządzona zostanie mapa występowania barszczu i w najbardziej dogodnym do tego terminie zostaną jego skupiska zniszczone.



„1918 listopad 11, Warszawa - Dekret Rady Regencyjnej do narodu polskiego o przekazaniu władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu

Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednolicenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelną dowództwo wojsk polskich, jej podległych, Brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami, zwierzchnią władzę państwową złoży, Brygadier Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż Rządowi Narodowemu zobowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy.

*Dan w Warszawie,
dnia 11 listopada 1918 roku*



11 listopada – Dzień Niepodległości

*Aleksander Kakowski
Józef Ostrowski
Zdzisław Lubomirski
Józef Piłsudski”*

„Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 17, poz. 38

Tę datę znają wszyscy, a przynajmniej powinni znać ją ludzie mieszkający w tym kraju. Jednocześnie znany jest drugi dokument – depesza skierowana do wszystkich krajów w sprawie niepodległości:

„Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski, przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. (...) Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swjej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej Odrodzonej i Niepodległej

Józef Piłsudski”

Depeszę tę otrzymały praktycznie wszystkie kraje z wyjątkiem Rosji. Dla wielu z nas pamiętających historię jakiej uczono nas w czasach PRLu mogłoby wydawać się czymś dziwnym. Przecież obchodząc co roku rocznicę rewolucji październikowej uczono nas, że to właśnie Włodzimierz Ilicz Lenin i jego rewolucja dała nam niepodległość... tak fatalnie zmarnowaną przez 21 lat władzy kapitalistów, Piłsudskiego i rządu Sanacji. Tak byliśmy uczeni: Polska powstała dzięki uprzejmości i światłej myśli Wielkiego Wodza Rewolucji Październikowej. I takie było przekonanie większej części społeczeństwa. Dzień 11 listopada był normalnym dniem. Najważniejsza była data 7 listopada. W szkołach odbywały się apele, w radiu i telewizji było pełno od „rewolucji październikowej”. Dla uczniów to był raj, bo najczęściej to był dzień wolny. Czasem szło się do kina na bardzo ciekawy film o rewolucji: dzielni czekiści, odważni kawalerzyści Budionnego itd. I rozczarowanie gdy rozmawiało się z dziadkami. Oni nie cieszyli się tym świętem.

Czemu? Przecież tyle zawdzięczaliśmy Wielkiemu Wodzowi i Rewolucji Październikowej.

Historia dla Rewolucji Październikowej okazała się okrut-

na jak sama rewolucja dla świata.

Niepodległość naszej ojczyzny to jednak nie Lenin! To Rząd Tymczasowy utworzony w Rosji w wyniku udanej rewolucji lutowej (1917), kierowany początkowo przez konstytucyjnego demokratę księcia Lwowa, a od 21 lipca przez socjalistę-rewolucjonistę Aleksandra Kiereńskiego. Ten rządowi nie zdecydował się na wystąpienie z Ententy i jednostronne zakończenie wojny. Przyjęte decyzje: zniesienie cenzury, zniesienie kary śmierci, rozwiązanie policji politycznej (ochrony). Atak bolszewików na Pałac



Powitanie Komendanta na dworcu kolejowym w Warszawie dnia 11 listopada 1918 r. po Jego powrocie z więzienia w Magdeburgu.

Zimowy i aresztowania członków Rządu Tymczasowego w czasie rewolucji październikowej położyło kres istnienia tego rządu.

Jednym z najważniejszych aktów tego rządu było uznanie za nieważne wszelkich traktatów dotyczących zniewolenia wielu narodów wchodzących w tym czasie w skład Imperium rosyjskiego. Polska było jednym z takich krajów. I właśnie ten akt uznający za nieważne dokumenty dotyczące rozbiórów Polski stał się jedną z najważniejszych podwalin naszej niepodległości. Sam Lenin był bardzo niechętny naszej niepodległości i widział w przyszłości możliwość anulowania tego aktu. Dla rewolucji bolszewickiej wolne naro-



Pierwsza polska warta przed ratuszem w Warszawie



Rozbrajanie żołnierzy niemieckich.

dy stanowiły tylko przeszkodę. Późniejsze lata tylko potwierdziły tę tezę. Odebrano szybko niepodległość wielu krajów powstałych na gruzach Rosji carskiej: Gruzji, Ukrainie, Armenii i wielu państwom azjatyckim i kaukaskim. Za dążenia do własnej niepodległości zapłaciły krwawą cenę. Tylko w pierwszych latach wojny domowej wymordowano i skazano na zagładę wielu najwybitniejszych przedstawicieli tych narodów. Ich miejsce zajęli ludzie, co do których do dziś przylgnęła opinia katów i oprawców.

Polska, Finlandia, Łotwa, Estonia, Litwa miały szczęście. Ominęły je „szczęście powrotu” i przynależności do „najlepszego i najszcześniejszego kraju na świecie”.

Dla nas Polaków 11 listopada jest symbolem. Bardzo ważnym symbolem polskości. Nie подарowano nam niepodległości. Musieliśmy ją sami wywalczyć. Polacy w czasie I wojny światowej znaleźli się w szeregach prawie wszystkich armii świata, przede wszystkim państw zaborczych. Tragedia ludzi tego samego narodu stała się fundamentem odrodzenia całego narodu. Rozumiał to Piłsudski i rozumieli to inni politycy dążący do niepodległości. Wydarzenia w lutym 1917 roku w Rosji – obalenie władzy cara stały się pierwszym elementem efektu domina. Był to sygnał, że kończą się rządy zaborców. W 1917 roku walczące na frontach I wojny światowej strony nie miały jeszcze pewności, kto wygra tę wojnę i jak się ona skończy.

Polacy wykorzystali tę szansę w 100%. Po 123 latach niewoli odzyskaliśmy nie-



Samochód wojskowy polski z karabinem maszynowym.



Mapa – 1918 r.

podległość. Nie zawdzięczamy tego ani Rosji, ani Leninowi, ani Rewolucji Październikowej, ani Niemcom ani innym... Niepodległość została osiągnięta mimo wielu nieprzychylnym nam opiniom. Jeszcze w czasie układów wersalskich spotykaliśmy się z nieprzyjazną opinią Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch itd. „Sympatię” Francji mieliśmy tylko dzięki temu, że mogliśmy być miejscem odciągania agresji Niemiec. Dla Wielkiej Brytanii byliśmy zagrożeniem ze względu na jej interesy na Wschodzie (Rosji), co i tak nie uchroniło tego kraju przed klęską własnej polityki w zetknięciu z rządami bolszewików. Dla Włochów byliśmy obojętni, ale mogliśmy być zagrożeniem dla potencjalnych wpływów w krajach powstałych w wyniku rozpadu Monarchii Austro-Węgierskiej. Ostatecznie pretensje Włochów poszły w kierunku złości na Francję i Wielką Brytanię za fatalny, ich zadaniem, podział posiadłości niemieckich. Nie mogliśmy liczyć na swoich nowych sąsiadów: Litwę, w której Rosjanom udało się wykształcić silny antypolski ruch nacjonalistyczny i Czechosłowację, która od samego początku uznawała Polskę za najgorszego wroga (w ideologii wielu polityków czechosłowackich, chęć zniszczenia naszego kraju okazała się silniejsza od instynktu samozachowawczego i własnej niepodległości). A mimo to nasz

kraj powstał. Mielśmy krótki okres walk z Ukraińcami, ale szybko uporano się z problemem bratobójczej jakby nie było wojny. Pomogliśmy w utrzymaniu niepodległości Łotwy nie żądając nic w zamian, prócz przyjaźni.

To był czas sławy i chwały i dlatego tej daty, 11 listopada, nie wolno nam zapomnieć i musimy znać co się w tym dniu wydarzyło.



Student uniwersytetu zawieszają chorągiew na palcu namiestnikowskim.



ZGM do likwidacji

Do końca czerwca 2006 r. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Olecku będzie zlikwidowany. Jak argumentował na ostatniej sesji Rady Miejskiej w dniu 27 października br. burmistrz Waław Olszewski stoją za tym argumenty ustawowe.

- ZGM jako zakład budżetowy nie może administrować wspólnotami mieszkaniowymi, co potwierdza także nowelizacja ustawy o finansach publicznych, nie może prowadzić takiej działalności - mówił W. Olszewski. Będzie to także zgodne z ustawą o samorządzie terytorialnym. Jak zwykle przy takich działaniach najbardziej szkoda ludzi, którzy tracą pracę. Zapewniam jednak, że większość załogi likwidowanego ZGM znajdzie pracę w innych firmach, które będą prowadzić administrację wspólnot mieszkaniowych.

Wg burmistrza ciągle rosnący dług ZGM obecnie wynosi 3 procent dochodów gminy.

- Dalsze utrzymywanie ZGM stanowi duże zagrożenie dla kondycji finansowej PWiK sp. z o.o. i PEC sp. z o.o - dodał burmistrz Olszewski.

W obronie ZGM stanęła jako jedyna przewodnicząca Rady Osiedla Siejnik Krystyna Kołodziejska.

- Wyrażam swój sprzeciw wobec tej decyzji, która oznacza atak na kolejnego radnego z listy Dobra Wspólnota - apelowała (chodzi o radną Grażynę Obuchowską, pracownika ZGM).

Wszystkie komisje Rady poparły projekt likwidacji ZGM. Z głosowania ze względu na interes wyłączono radną Obuchowską. 17 radnych było „za” przyjęciem projektu, wstrzymał się jedynie Marek Kondracki i Franciszek Kowalewski.

Warto dodać, że likwidatorem zakła-

du będzie jego kierownik Dariusz Koźłowski.

W styczniu 2005 r. wszystkie wspólnoty mieszkaniowe dostaną od ZGM wypowiedzenia umów z terminem do końca marca. Od kwietnia będą musiały sobie znaleźć nowych zarządców, albo robić to samodzielnie w ramach WM.

Pismo w sprawie likwidacji zakładu skierował przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Henryk Kulik.

Wg informacji przewodniczącego Rady Miejskiej Leszka Gałczyka, który od dawna opowiadał się za zmianami, nowa sytuacja pozwoli na pełne upodmiotowienie wspólnot mieszkaniowych.

- Teraz wspólnoty będą zupełnie samodzielne. Będą mogły korzystając z różnych ofert zarządców, wybrać tę dla siebie najwłaściwszą - argumentuje przewodniczący RM Gałczyk.

Z jego informacji wynika, że w Olecku licencję zarządcy wspólnot mieszkaniowych mają m.in. prezes TBS sp. z o.o. Jerzy Imierski, Janusz Żero i Maria Domin.

(jod)

Propozycja dla burmistrza

Podczas posiedzenia komisji budżetu, gospodarki i finansów RM Olecko we wrześniu br. pojawiła się propozycja, aby w związku z planowaną likwidacją ZGM Olecko nie pozostawić wspólnot samym sobie i zorganizować spotkania dla ich liderów, na którym można by ich przeszkolić w dziedzinie zarządzania wspólnotami mieszkaniowymi. Pomysł jest bardzo cenny i wart szybkiej realizacji. Przecież wg uchwały RM Olecko z 27.10.05 r. od kwietnia 2006 r. oleckie WM nie będą korzystały z usług ZGM Olecko.

Stąd też jako członek WM przy ul. Ludowej 1a proponuję burmistrzowi Waławowi Olszewskiemu, Radzie Miejskiej oraz ZGM-owi zorganizowanie jak najszybciej cyklu szkoleń dla liderów WM (z pomocą prawników, księgowych np. z biur rachunkowych) oraz WM, które już dawno usamodzielnili się i nie korzystają z usług licencjonowanych Zarządców. Prowadzą to w ich imieniu m.in. Teresa Szumska, Regina Kowalewska i Bogdan Gniedziejko.

Na to szkolenie warto także zaprosić osoby posiadające licencje zarządcy, które będą mogły przedstawić wspólnotom swoje oferty odpowiednio wcześniej, aby właściciele mieszkań, dotąd administrowanych przez likwidowany ZGM mogli spokojnie wybrać nowego zarządcę lub podjąć decyzję o usamodzielnieniu się.

Dariusz Josiewicz

Wypadek

Do śmiertelnego w skutkach wypadku doszło na trasie Olecko-Wieliczki. Trzydziestojednoletni Andrzej W. (mieszkaniec Raczek) kierując Nissanem zaczął wyprzedzać VW Passata. Nagle samochód wyprzedzany skręcił na lewą stronę jezdni. Wyprzedzający chcąc uniknąć kolizji próbował zrobić miejsce dla zajeżdżającego mu drogę auta, zjechał na pobocze i tracąc panowanie nad pojazdem uderzył w przydrożne drzewo. Wyprzedzany samochód również wpadł w poślizg na śliskiej jezdni. Prowadzącemu go kierowcy dwudziestojednoletniemu Krzysztofowi N. nie udało się opanować poślizgu i uderzył czołowo w drzewo po drugiej stronie jezdni i poniósł śmierć na miejscu.

Kierowca i dwóch pasażerów Nissana z ogólnymi potłuczeniami odwieziono do szpitala w Olecku. Po opatrzeniu ran zwolnienie zostali do domu.

W dniach 31 października i 2 listopada na naszym jeziorze przy długim moście pojawiła się dziwna maszyna przypominająca żniwiarkę doczepioną do metalowej łodzi motorowej. Przy burtach miała koła-łopaty, które nadawały jej ruch. Pośrodku siedział operator obsługujący urządzenie.

Robiące sporo hałasu monstrum w szybkim tempie pochłaniało (ciąło) rosnące przed nim trzciny. W ciągu kilku godzin trzcina zaczęła spływać do rzeki i na jezioro, a część utknęła przy przystani Klubu Wodnego.

Postronni obserwatorzy, obywatele Olecka, mieli wątpliwości co do zasadności i sposobu cięcia (nie uprzątania trzciny).

Miejmy nadzieję, że pod względem ekologicznym jest to przemyślana decyzja.

BOS



Koszenie trzciny

Fot. Bolesław Słomkowski



Koło Miłośników Ziemi Oleckiej

Istniejące od paru lat koło przyciąga w swoje kręgi osoby zainteresowane przeszłością dalszą i bliższą naszego miasta. Dzięki kilku pasjonatom jest coraz bliższa idea powstania muzeum, którego głównym celem będzie przypomnienie i utrwalenie historii naszego miasta i okolic. Na czwartkowym zebraniu mieliśmy okazję poznać i przyrzeć się bliżej kolejnym „zdobyczom” poświęconym naszemu miastu.

Przede wszystkim w posiadaniu przedstawicieli koła znajduje się kserokopia oryginalnego odpisu aktu założycielskiego naszego miasta, który powstał na podstawie oryginału w XIX wieku. Dokument ten jest w dwóch językach: wg. oryginalnej pisowni aktu lokacyjnego, czyli w języku polskim i tłumaczenie tego samego aktu na język niemiecki. Wszystkie dokumenty są potwierdzone pieczęciami urzędów pruskich (niemieckich) jako zgodne z autentycznymi dokumentami.

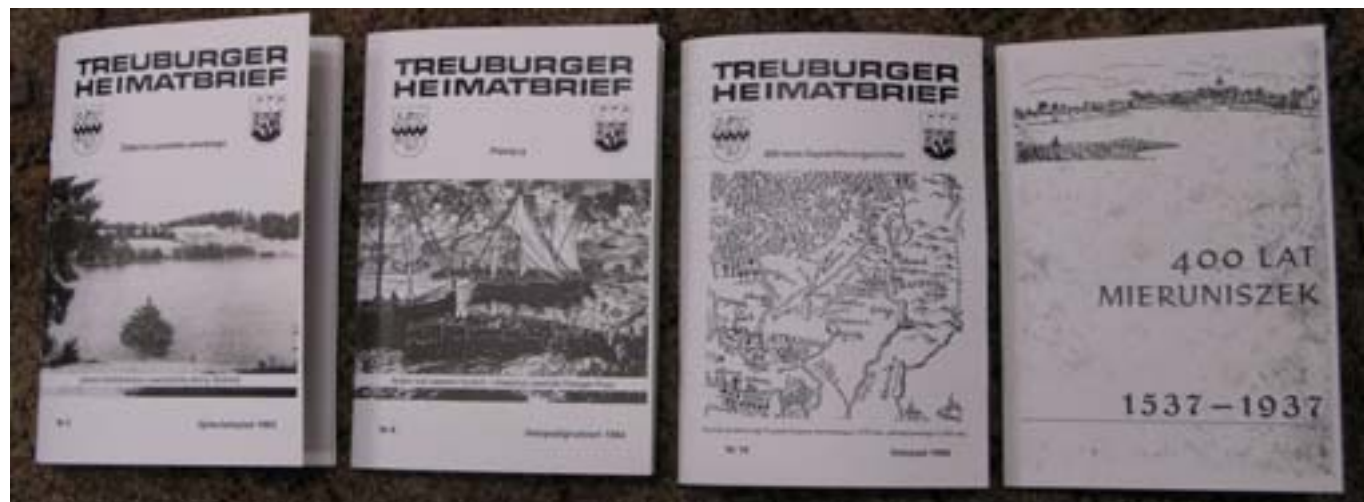
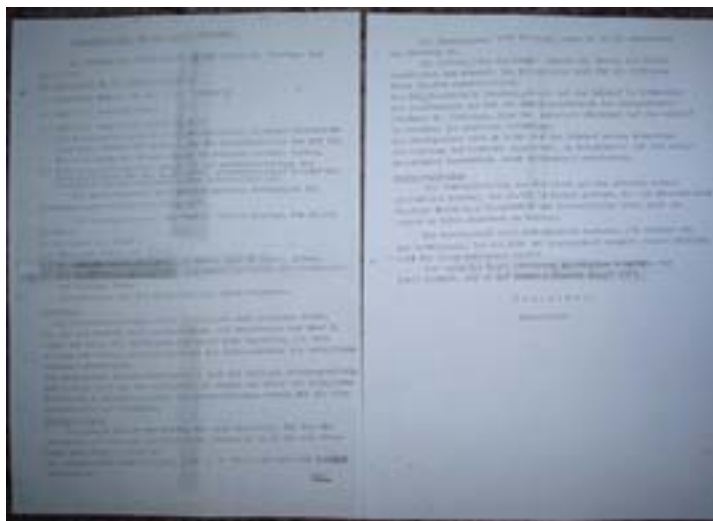
Innym ciekawym dokumentem jest kserokopia rozkazu ewakuacji ludności cywilnej jesienią 1944 przed nacierającymi wojskami sowieckimi.

Koło wzbogaciło się też o przetłumaczone i wydane w niewielkim nakładzie biuletyny „Treuburger Heimatbrief” wydawane w Niemczech przez dawnych mieszkańców Olecka. Jest to bardzo ciekawa i interesująca lektura, szczególnie jeśli chodzi o rys historyczny. Fragmenty tego biuletynu można znaleźć w „TO”. Można m.in. dowiedzieć się ile dość ciekawych ludzi urodziło się w naszym mieście i to niezależnie od narodowości.

Koło cały czas gromadzi wokół siebie ciekawych ludzi. Zapraszamy na nasze spotkania.

Marek Pacyński

Fot. Marek Pacyński i Bolesław Słomkowski





Hubertus 2005

Tradycyjnie już koło łowieckie „Sarna” uczciło dzień swego patrona świętego Huberta uroczystą mszą świętą w dniu 5.11.2005r. przy kapliczce poświęconej św. Hubertowi w Doliwach.

Mszę św. celebrował ksiądz kanonik Leon Sztakowski – kapelan koła łowieckiego „Sarna” wspólnie z księdzem myśliwym, członkiem koła łowieckiego



z Prostek, a od 1 listopada – członkiem niemacierzystym koła „Sarna” w Olecku.

Po uroczystej mszy świętej odbyło się polowanie zbiorowe. W dwóch pędzeniach pozyskano dwa dziki oraz dwa lisy.

Jan Torebko

Harmonogram polowań zbiorowych na bieżący sezon koła łowieckiego „Sarna”

	Data	Obwód	Łowisko	Zwierzyna	Prowadzący	Uwagi
1	05.11.05.	53	Doliwy-Jurki	J.Dz.S.L.Z.	Machnacz J	Hubertowskie
2	20.11.05	81	M.Olecko-Zatyki	Dz.S.L.Z.	Zamojski W.	
3	04.12.05.	73	Rosoch.-Giże-Janowo	Dz.S.L.Z.	Wysocki M.	
4	18.12.05.	81	Imionki-Wieliczki	Dz.S.L.Z.	Warsiewicz R.	
5	24.12.05	52-53	Barany	J.Dz.S.L.Z.	Bućwiński J.	Wigilijne
6	01.01.06	53-73	Chełchy-Dunajek	J.Dz.S.L.Z.	Ramotowski St.	Noworoczne
7	08.01.06					Term. rezerw.
8	14.01.06					Term. rezerw.
9	15.01.06					Term. rezerw.

Zbiórka o godz.7-00 poz.6 o godz.10-00. Pozycje -1,5,6, dojazd do Doliw we własnym zakresie. Pozycje 2,3,4. — zbiórka przy stacji paliw, transport koła. Polowania bez nagonki z zewnątrz.

Oznaczenia:

J - jeleń
Dz - dzik
S - sarna
L - lis
Z - zając



Regionalny Ośrodek Kultury w Olecku „Mazury Garbate” zaprasza 20 listopada, godz. 19:00, sala Teatru AGT

koncert zespołu „Ocean” (jako support zespół „Tlen”).

Właściwie od momentu swoich narodzin wrocławski „Ocean” jest żywym zaprzeczeniem wszystkiego, co można w naszym kraju usłyszeć i powiedzieć na temat młodego zespołu rockowego szukającego swego miejsca na polskim rynku muzycznym. Ocean jest także zaprzeczeniem wszystkich mitów i stereotypów mówiących o tym, że nagranie i wydanie w naszym kraju dobrej, a już zwłaszcza rockowej płyty jest niemożliwe, że to вина wielkich wytwórni i spadającego zainteresowania ciężko brzmiącą muzyką. Wrocławska grupa przede wszystkim udowadnia, że okolice rocka wciąż mają się bardzo dobrze.

Cena biletu – 10 zł



To się zdarzyło właśnie w Olecku!

Publikujemy kolejny artykuł w konkursie Tygodnika Oleckiego z okazji 400 wydania naszej gazety.

Duch Olecka

Chociaż nie wierzę w duchy to uważam, że istnieje coś takiego, co można nazwać duchem szkoły, instytucji, czy rzadziej miasta. Jest to zbiór zasad, sposób postępowania, zwyczajów (często niepisanych), które obowiązują w danej zbiorowości. Jeśli to są dobre zasady, możemy mówić o dobrym duchu tej zbiorowości.

To tak jak w rodzinie. Jeśli pradziadek był porządnym człowiekiem, to jego potomkom nie wypada być innymi.

Uważam, że istnieje dobry duch Olecka. Jest to pewien kult bezinteresownej pracy dla dobra lokalnej społeczności, kult rozumu potwierdzonego wykształceniem, kult dobrej roboty, kultury i tolerancji.

Takie były moje spostrzeżenia w 1954 roku, gdy mając 15 lat przenieśliem się z Suwałk do Olecka. Tu było mniej chamstwa na ulicach, bójek młodzieży i kradzieży niż w Suwałkach. Mniej arogancji i zbrodni władzy, nawet w okresie stalinowskim.

Tuż po wojnie, przenosząc się z Suwałk, Oleckie Liceum kończyła obca klasowo nowej władzy młodzież. W Suwałkach dyrektorem liceum był m. innymi były kapo z Oświęcimia, wtedy czołowy działacz PZPR obnoszący się po mieście z dziełami Stalina w rękę.

W Olecku zdawały maturę moje siostry cioteczne: Irena i Gabriela Kamińska – córki „kułaka” (32 ha ziemi) z Bocianowa koło Suwałk i bratanice wujków: Ludwika (porucznik – szef wywiadu suwalskiej brygady AK) i Mieczysława (żołnierz AK ścięty przez hitlerowców na gilotynie w Królewcu).

Tutaj kształcił się mój stryjeczny brat Ryszard Majewski, syn Jana – kawalera Orderu Virtuli Military za wojnę polsko-bolszewicką w 1920 roku, zamordowanego przez hitlerowców w Berznikach koło Sejna za walkę w szeregach AK.

Nic dziwnego, że w 1954 roku droga mego ojca Antoniego Majewskiego, żołnierza armii gen. Klenberga a później AK, znalazła kres w Olecku. Przy ulicy Słowackiego 1 mieszkały tam już moje ciotki, wtedy nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 1: Wanda Szuszkiewicz i Maria Bublej. W tym samym domu bliźniaczym przy ulicy Słowackiego 3 mieszkał z rodziną mój stryj Franciszek Majewski, pracujący w handlu: najpierw w PSS a póź-

niej jako kierownik WPHS w Olecku.

W latach 1954-57 uczęszczałem do oleckiego liceum (bardzo wysoki poziom nauczania) zdając maturę w 1957 roku. Od 1956 roku grałem w koszykówkę w drużynie A klasy „Czami” Olecko. W latach 1957-59 pracowałem jako inwentaryzator w PSS Olecko. W 1959 roku podjąłem studia na kierunku fizyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przejście ojca na rentę spowodowało, że przenieśliem się na kierunek fizyki Studium Nauczycielskiego w Toruniu, które ukończyłem w 1961 roku podejmując pracę w Szkole Podstawowej nr 7 w Toruniu.

W tym czasie grałem także w koszykówkę w drużynie A klasowej AZS Toruń. W 1962 roku przenieśliem się do Myśliborza – wtedy województwo szczecińskie, obecnie zachodniopomorskie, gdzie pracowałem najpierw w Szkołach Podstawowych a po „zrobieniu” magisterium z fizyki w WSP w Zielonej Górze w Liceum Ogólnokształcącym w Myśliborzu – do emerytury, na której pozostaję od 1991 roku.

W 1990 roku byłem współzałożycielem istniejącego do dziś dwutygodnika „Myśliborskie Wieści” – Nasz rodowód „Solidarność”, w którym pisałem do 2000 roku.

Pisałem także o Olecku, publikując fotografię tego pięknego, nie tylko dla mnie, miasteczka, które w latach 70-tych, będąc podobnie jak Myślibórz siedzibą powiatu, miało prawie identyczną liczbę ludności. Obecnie Olecko to prawie 18 tysięczne centrum powiatowe z własną wyższą uczelnią, a Myślibórz to umiarkujące („Miasteczka umierają powoli” – Newsweek Polska nr 8 z dnia 27 II 2005r., str. 24) miasteczko, którego ciągle ubywająca ludność to niewiele ponad 10 tys. osób.

W Myśliborzu nie brakuje mądrych ludzi ale zabrakło mechanizmów umożliwiających objęcie przez nich władzy. Tu zawsze rządziły wywodzące się z lokalnych baterii w najlepszym razie nieroby, doprowadzając do 740 letnie miasteczko (dawna stolica Marchii Brandenburskiej, leżąca 120 km od Berlina i 50 km od granicy z Niemcami na drodze do 5 przejść granicznych na pięknym Pojezierzu Myśliborskim o większym zagęszczeniu jezior niż na Mazurach), do agonii między innymi dlatego, że nie zbudowano w nim żadnej infrastruktury turystycznej. Zabrakło tu choćby mądrości przewodni-

czącego MRN w Olecku Wojciecha Pawlaka, który nie ukrywał, że ukończył kilka klas szkoły podstawowej, ale zatrudniał w mieście ludzi – najczęściej pochodzących z Olecka – będących absolwentami wyższych uczelni. Ludzie ci trafnie losy miasta związali z rozwojem turystyki.

Nic dziwnego, że zawsze czułem się Olecczaninem, chociaż urodziłem się na Suwalszczyźnie, a w Olecku mieszkałem tylko pięć lat. Bywałem tu jednak corocznie w czasie wakacji do roku 2001, gdyż do tego czasu mieszkała tu moja mama.

Nie udało mi się przeszczepić ducha Olecka na myśliborski grunt. Łudzę się jeszcze, że jakieś ziarno, zasiane między innymi moją pisaniną w „Myśliborskich Wieściach”, wreszcie wszędzie, przerywając trwające nadal perelowskie układy władzy w tym miasteczku, umożliwiając jego reanimację a później rozwój. Tych problemów nie ma Olecko. Jestem dumny, że czuję się Olecczaninem z wyboru. Nie jest to zdawkowy komplement.

Fizyk sądzi z doświadczenia – twierdzi przysłowie. Sądzę, że w moim przypadku prawda ta znajdzie potwierdzenie w oleckiej rzeczywistości.

Na bramie starego cmentarza Zakopiańskiego widnieją słowa: „Ojczyzna to ziemia i groby. Naród, który traci pamięć, traci swoją tożsamość”. Dotyczy to również lokalnych społeczności. Dopóki istnieje „Tygodnik Olecki” i dopóki pisze w nim między innymi Franciszek Pietrolaj, jestem spokojny zarówno o przyszłość Olecka, jak i o pamięć o grobie Ignaca.

Marek Majewski



**Regionalny
Ośrodek Kultury
w Olecku
„Mazury Garbate”
zaprasza na**

**- koncert piosenki francuskiej
8 listopada, godz. 13:00,
sala widowiskowa**

Koncert znanego zespołu muzycznego z Bretanii Pola Huellou zatytuł. „Escale Dedale. Piosenki bez granic” (Chansons sans frontieres) – francuskich piosenek granych dawniej i dzisiaj w kabaretach, kawiarniach artystycznych, bistrach (chansons de bistros).

Występują: Michele Kerhoas, Pol Huellou, JC Normand.



Skutki globalizacji zdaniem Europejczyków

Prawie czterech z dziesięciu Europejczyków (38%) uważa, że najważniejszym następstwem globalizacji jest „relokacja firm do krajów, w których jest tańsza siła robocza”. Opinie mieszkańców poszczególnych państw UE o skutkach globalizacji są jednak bardzo zróżnicowane - wynika z badania Eurobarometr przeprowadzonego dla Komisji Europejskiej przez TNS Opinion & Social, będącym jednym z sektorów międzynarodowej grupy badawczej TNS, do której należy także polska firma TNS OBOP.

Z badania Eurobarometr wynika, że co piąty (18%) respondent z krajów UE postrzega globalizację jako przyczynę wzmożonej konkurencji pomiędzy firmami na ich lokalnych rynkach. Niewiele mniej (16%) Europejczyków uważa, że globalizacja sprzyja pozyskiwaniu nowych rynków zbytu. Co dziesiąty obywatel Wspólnoty (12%) postrzega ją jako szansę swojego lokalnego rynku na zagraniczne inwestycje.

Wyniki badania wskazują na wyraźną różnicę poglądów na temat globalizacji pomiędzy obywatelami nowych (w tym Polski) i 15 starych krajów członkowskich UE. W krajach piętnastki aż 40% jej członków postrzega relokację firm na tańsze rynki pracy jako efekt globalizacji. Wśród nowych członków Unii tylko co czwarty (26%) respondent podziela ten pogląd. Podobna różnica opinii występuje w kwestii postrzegania inwestycji zagranicznych jako pozytywnego efektu globalizacji. Wśród nowych państw Wspólnoty blisko co piąty (18%) obywatel jest tego zdania, podczas gdy w krajach starej Unii tylko co dziesiąty (10%).

„Ocena globalizacji wśród obywateli starych i nowych krajów członkowskich UE jest zupełnie inna. Zdecydowanie częściej negatywne oceny o globalizacji deklarowali członkowie społeczeństw dobrze ugruntowanych w Unii. W tych krajach proces ten jest utożsamiany ze spadkiem produktywności i utratą miejsc pracy na lokalnych rynkach” – wyjaśnia Teresa Szczurowska z TNS OBOP – koordynator polskiej części badań. „W Polsce – nowym kraju w strukturach Unii – również dominuje negatywna ocena następstw globalizacji. W najbliższym czasie, wraz z nasilaniem się tendencji do przenoszenia działalności gospodarczej do państw, gdzie praca jest tańsza, pogląd ten może się jeszcze umocnić” – dodaje Teresa Szczurowska.

Globalizacja handlu ma wiele konsekwencji. Kiedy słyszy Pan(i) słowo "globalizacja", co najpierw przychodzi Panu(i) na myśl?				
	EU 25	EU 15	Nowi członkowie Unii	Polska
Przenoszenie się niektórych firm do krajów, gdzie siła robocza jest tańsza	38%	40%	26%	25%
Większa konkurencja dla [krajowych] firm	18%	17%	20%	21%
Szanse dla [krajowych] przedsiębiorstw na nowe rynki zbytu	16%	16%	15%	15%
Inwestycje zagraniczne w [kraju]	12%	10%	18%	16%
Inne (spontanicznie)	2%	3%	2%	3%
Trudno powiedzieć	14%	14%	19%	20%

Który z następujących poglądów jest bliższy Pana(i) własnej opinii? Firmy, które przenoszą swoją działalność do innego kraju ogólnie rzecz biorąc...				
	EU 25	EU 15	Nowi członkowie Unii	Polska
Nie mają innego wyjścia, jeżeli chcą uniknąć upadłości	21%	21%	19%	18%
Czynią tak, aby zwiększyć swoje zyski	69%	68%	71%	72%
Trudno powiedzieć	11%	11%	10%	10%

Relokacja firm jest efektem globalizacji zdaniem większości: Francuzów (59%), Belgów (56%) oraz Niemców (51%). Zdecydowanie rzadziej twierdzą tak obywatele Holandii (13%), Litwy (14%) oraz Łotwy (14%). Znaczna część obywateli spoza UE uznaje inwestycje zagraniczne za skutek globalizacji. Twierdzi tak co trzeci mieszkaniec Rumunii (32%) oraz Turcji (30%). Z kolei Holendrzy (35%) a także Skandynawowie (średnio ok. 25%) dostrzegają w globalizacji źródło nowych możliwości rozwoju dla firm. Odsetek ten jest zdecydowanie wyższy niż wynosi średnia w Europie (16%).

Z badania Eurobarometr wynika ponadto, że oceny powodów przenoszenia działalności gospodarczej za granicę są spójne zarówno wśród starych, jak i nowych członków Wspólnoty. Zdecydowana większość Europejczyków uważa, że celem relokacji jest przede wszystkim dążenie firm do zwiększania zysków. Opinia taka jest podzielana przez ponad dwie trzecie członków starej (68%) i blisko trzy

czwarte mieszkańców nowej (71%) Unii. Podobnie myślą Polacy – 72%. Zdaniem co piątego obywatela, tak starej (21%), jak i nowej Unii (19%), a także Polski (18%), firmy lokują swoją działalność za granicą, by uniknąć upadłości. Podobnie przedstawia się ocena relokacji firm ze względu na dążenie do zwiększania zysków.

Źródło:



Informacja prasowa
www.tns-global.pl

Badanie zostało przeprowadzone metodą face-to-face w okresie od 9 maja do 14 czerwca 2005 r. na próbie 30 348 osób z 25 krajów UE przez TNS OBOP



Nie ma dna w nieszczęściu ludzkim (2)

Okruchy wspomnień z Syberii 1941-1946

Być może było więcej wypadków śmiertelnych, ale w dalszych wagonach. Przejeżdżając przez miasta widzieliśmy ludzi objuczonych tobołami, uciekających z płonących domów. A my jechaliśmy wciąż dalej. Uchwały bombardowania. Na horyzoncie nie było już widać samolotów. Kiedy zatrzymywaliśmy się na niektórych stacjach — „dokarmiano nas”. Pozwolono jednej osobie wyjść z wagonu, wziąć dwa wiadra i pod konwojem NKWD prowadzono do kranu, aby jedno z nich napełnić wodą, a drugie zupą. I to był posiłek na całą dobę dla 36 osób.

Mijały dni, tygodnie, a my wciąż jechaliśmy. Byliśmy tak wyczerpani fizycznie i psychicznie, że pragnęliśmy, aby wreszcie skończyła się nasza podróż bez względu na to, gdzie nas wyrzucą z wagonów. Tak bardzo chcieliśmy odetchnąć pełną piersią czystym powietrzem, wyprostować się, przyjąć pozycję pionową i spróbować poruszać się na własnych nogach. Niestety, wciąż jechaliśmy. Dwie lokomotywy sapwały, ale ciągnęły wciąż dalej i dalej. Zmieniały się krajobrazy, klimat, a warunki podróży stawały się coraz bardziej nie do zniesienia.

Byliśmy już na granicy całkowitego wyczerpania, aż tu wiadomość: koniec podróży!

Cel, do którego dotarliśmy po prawie 30 dniach w tak koszmarnych warunkach, to Krasnojarski Kraj, Chakaskaja Awtonomia Obłaść, gorod Czernogorsk. Otwarte drzwi wagonów i enkawudzista głosem rozkazującym wydał polecenie:

— Wysiadać i wyładowywać bagaże.

Na stacji kolejowej stały wozy zaprzężone w woły i dość spora gromada tamtejszej ludności. Ci ludzie nie byli podobni do nas, a przynajmniej część z nich. Ciemna karnacja, skośne oczy, wystające kości policzkowe, krępa budowa, niski wzrost. Jak się później okazało, byli to Chakasi i Kirgizi. Byliśmy zdziwieni ich wyglądem, a oni naszym. Ale nie było czasu na wzajemne przyglądanie się. Szybko załadowali swoje rzeczy na wóz i zawieziono nas poza miasto na tzw. „posiółek”. Był to hotel robotniczy — barak letni. Tam zamieszkały 22 rodziny w 22 pokojach. W baraku były dwie płyty kuchenne do przyrządzania posiłków. Na drugi dzień po przyjeździe wszyscy zostali skierowani do łaźni i to było cudowne. Mogliśmy

wreszcie dokładnie umyć się po tej strasznej podróży. W łaźni naśladowaliśmy tamtejsze kobiety, które trzepały swoje ciała brzożowymi miotłami. Brałyśmy od nich te miotły i też trzepaliśmy, ale to było bardzo bolesne. Dziwiłyśmy się bardzo, dlaczego one nie odczuwają bólu, czyżby ich skóra była mniej wrażliwa?

Po tej solidnej kąpieli, następnego dnia, dokonano spisu Polaków. Osoby w wieku produkcyjnym, tzn. od 18 do 60 lat, skierowano do pracy w kopalniach węgla kamiennego. Młodszych i starszych, mniej sprawnych fizycznie, przydzielono do pracy w miejscowym sowchozie. Z mojej rodziny do kopalni skierowano brata i siostrę. Pracowali na trzy zmiany po osiem godzin. Brat przy stawianiu stempli i wyciągu węgla na powierzchnię, natomiast siostra pchała pełne wózki do wyciągu. Kopalnie węgla były wyposażone w prymitywne urządzenia, wypadki zdarzały się prawie każdego dnia. Rodzeństwo wychodząc do pracy żegnało się z nami, jakby szło na front. Każdy z nas myślał tak samo — wróca... lub nie.

Mamę i mnie skierowano do sowchozu.



Janina Maciukiewicz

Czernogorsk to miasto typowo górnicze. Pokłady węgla kamiennego znajdowały się tuż pod powierzchnią ziemi. Węgiel wysokokaloryczny. Właściwie trudno nazwać Czernogorsk miastem, ponieważ domy były małe, drewniane, ulice nie utwardzone, brak chodników, a jeżeli już gdzieś były, to sporządzone z desek. Dookoła miasta, jak sięgnąć wzrokiem, rozciągał się step, który porastały suche, ostre trawy. Nie sposób było w lecie wyjść w step bez tzw. „walonek”, czyli długich filcowych butów, ponieważ ostre trawy przecinały skórę i kaleczyły nogi. Klimat suchy, bez opadów, temperatura w lecie sięgała 40°C, zimą spadała do minus 50°C. Przy tym silne wiatry. W takich warunkach musieliśmy żyć i pracować.

W zamian za pracę górnik pracujący pod ziemią otrzymywał lub mógł kupić kilogram chleba na dzień, pracujący na powierzchni kopalni — 80 dekagramów, robotnicy wykonujący inne zawody — pół kilograma, dzieci i starcy — tylko 30 dekagramów. To było podstawowe wyżywienie. Nie pamiętam, ile można było razy w miesiącu wykupić na kartki „zgniętej ryby”, nie nadającej się zupełnie do jedzenia. Nie pamiętam też, czy jeszcze można było coś kupić

na kartki. Sytuacja okropna. Jak przeżyć?

Zaczęliśmy wymieniać na żywność rzeczy mniej lub więcej kosztowne, bez których można było się obejść. Tej transakcji dokonywaliśmy z Rosjankami, które pracowały w stołówkach, barach i innych zakładach zbiorowego żywienia. One po prostu kradły i wymieniały artykuły żywnościowe na inne. Sklepy puste, nie było nic w sprzedaży, a jeżeli od czasu do czasu cokolwiek dowieziono, tworzyły się ogromne kolejki.

C.d.n.



Od lewej: brat Adaś, siostra Irena, mama, autorka. Czernogorsk 25.12.1941 r.

Dziesięciogodzinny dzień pracy spędzaliśmy na plewieniu i okopywaniu warzyw, a właściwie przy uprawie cebuli na szczypior.

Wypadki przy pracy zdarzały się już od pierwszych dni. W krótkim czasie brat okaleczył nogę w kopalni. Było to silne stłuczenie z uszkodzeniem mięśnia. Otrzymał kilkudniowe zwolnienie z pracy. Siostra zraniła stopę, złamała palec u nogi. Została skierowana do szpitala. Całe szczęście, że skutki tych zdarzeń nie były tak straszne, jak się nam w pierwszej chwili zdawało.



„Treburer Heimatbrief” nr 8 listopad/grudzień 1984

TREUBURGER HEIMATBRIEF

Spotkanie Treuburga w Hanowerze

15 września 1984 roku, w ogródku piwnym Wulfeler w Hanowerze, miało miejsce nasze drugie spotkanie w tym roku. Można z radością stwierdzić, że wierność wobec naszej ojczyzny jest nadal wielka, co potwierdza pojawianie się licznych ziomków z bliska i z daleka. Pan Gunter Adomadt, drugi przedstawiciel powiatu, wygłosił mowę powitalną, przekazał pozdrowienia rzecznikowi naszego ziomkostwa Panu Dr. Henning, MdB, i Panu von Gehren, naszemu pierwszemu przedstawicielowi powiatu, który z powodu święta rodzinnego nie mógł wziąć udziału w tym spotkaniu.

Mieszkająca w Hanowerze pani Hanelore Fischer, która przygotowała i zorganizowała to spotkanie, wygłosiła potem małą zapowiedź. W tym miejscu wyraziliśmy naszą głęboką wdzięczność za jej trud i wysiłek, który przyczynił się do urzeczywistnienia takiego spotkania.

Bawiono się przy ludowych tańcach z różnych części Prus Wschodnich. Wieczorem po wspólnym obiedzie, Pan Romoth wyświetlił przygotowane z wielką troską i zaangażowaniem filmy o Prusach Wschodnich.

Było to – jak zawsze – bardzo radosne święto. Ponowne spotkanie z przyjaciółmi, wymiana wspomnień i adresów i żarty bez końca.

Mieszkańcy Cimoch w Dortmund-Asseln

Czwarte spotkanie mieszkańców Cimoch w restauracji „Zum Burgerkrug” w Dortmund-Asseln było pełnym sukcesem. Paul Lange i jego rodzina przygotowali to spotkanie wyśmienicie. Wszyscy zabrali ze sobą dobry nastrój, a pogoda dopełniła reszty.

Około 100 osób zjechało się z różnych stron. Obok ziomków z RFN byli też ziomkowie z NRD i z Luxemburga. Było wielu mieszkańców Draheim i stanowiliśmy jedną rodzinę. Naszym gościem był ksiądz Marienfeid, czytano listy chorych mieszkańców Cimoch i Draheim oraz dzisiejszych mieszkańców USA. Nasze spotkanie zakończył pokaz slajdów o Cimochach i Draheim.

Oczywiście w przyszłym roku również odbędzie się spotkanie ziomków z Cimoch i okolic.

A. Tutlies

Spotkanie wsi Jürgen

Po czterdziestu latach na zaproszenie Ernsta Charkowskiego 9 czerwca 1984 roku spotkało się w Walmenroth 31 mieszkańców gminy Jürgen wraz z rodzinami. Radość z ponownego spotkania była wielkim przeżyciem. Wspomnienia były głównym tematem rozmów. Günther Ruzdźński puścił film, który nakręcił będąc w 1978 roku w Jürgen i okolicach. Wspominaliśmy również historię i czasy założenia wsi. Rozmawialiśmy do późnej nocy. Kto miał ochotę mógł potańczyć przy dźwiękach cytry. Wszyscy uznali to za dobry pomysł i pożegnali się do następnego dnia życząc sobie, żeby przy następnym spotkaniu było nas jeszcze więcej. Także młodzież powinna się bardziej interesować krajem ich rodziców.

Robert Podufal

Untersekunda 1937

Wyższa Szkoła dla dziewcząt w Treuburgu

Od lewej: Gertraut Grumblat, Rita Buguschewski, Goetel Harke, Margot Butsch, Waltraut Sobottka, Anita Gleibs, Ursel Backschat, Edith Steinem, Gerda Gericke, Ursel Parówka, Brigitte Lehnert, Erna Korth; tylni rząd: Ilse Matthee, Helene Lehmann, radca Gehrman, Lotte Pichlau, Ursel Löschmann.

Przy Ilse Nötzel (Matthee) zanotować Wilhelmstraße 8, 8580 Bayreuth.

*Untersekunda 1937*

•••••
• *Koło Miłośników Ziemi Oleckiej*
• *działające przy Stowarzyszeniu*
• *„Przypisani Północy” dziękuje*
• *Pani Paulinie Iwanowskiej*
• *za nieodpłatne tłumaczenie tekstów*
• *z „Treburer Heimatbrief” nr 8.*
•••••

Gimnastyczny Związek Treuburga - 1865

Jak mówi Arno Holz: w ciągu połowy życia przeleciało całe pokolenie ludzi. Zamykam oczy. Nadal... ich widzę.

Od wielu lat poszukuję mojego rodzeństwa z sali gimnastycznej, od wielu lat pojawi się ktoś to tu, to znowu kolega z sali gimnastycznej gdzieś z zagranicy, z RFN, z NRD, i nadal jest nas około 100. Nie jesteśmy dziećmi smutku, cieszymy się naszą wspólnotą, zadajemy sobie wiele trudu, by móc uczestniczyć w spotkaniu, które odbywa się co roku od lat.

Podzielamy zdanie Hermana Hesse: cierpienie świata nie powinno nas niszczyć, ale nie powinno również sprawiać, że przywiążemy swoje siły jakiejś doskonałej filozofii.

Tak więc spotkaliśmy się znowu w 1984 roku, jak od dwóch lat w Mölln. Mölln jest siedzibą grupy gimnastyków Prusy Wschodnie-Gdańsk-Prusy Zachodnie. Cały czas jest około 200 byłych gimnastyków i gimnastyczek ze związku Prus Wschodnich i Zachodnich i Gdańska, którzy przyjechali na spotkanie. Horst Hennann, gdański gimnastyk i Fritz Wischniewski z Olsztyna, przygotowali w krótkich referatach, to co było kiedyś, ale przeszłość kierowała się wyraźnie w stronę teraźniejszości.

C.d.n.

Kalendarz imion

8 listopada

Hadrianny, Klaudii, Seweryny, Wiktoryny Dymitra, Godfryda, Hadriana, Klaudiusza, Sewera, Seweryna, Sędziwoja, Wiktora, Wiktoriusza

9 listopada

Anatoli, Debory, Genowefy, Gracji, Joanny

Anatola, Bogdana, Bogurada, Nestora, Oresta, Teodora, Ursyna, Waltera

10 listopada

Leny, Leony, Leonory, Luby, Ludmiły, Natalii, Nel, Neli, Nelly, Nimfy

Andrzeja, Leona, Lubomira, Ludomira, Modesta, Stefana

11 listopada

Anastazji, Gertrudy, Miny, Trudy, Bartłomieja, Felicjana, Macieja, Marcina, Piotra, Prota, Spycisława, Teodora

12 listopada

Chrysty, Emiliany, Konradyny, Krystyny, Renaty

Benedykta, Czcibora, Emiliana, Izaaka, Izadiusza, Jonasza, Józefata, Konrada, Krystiana, Krystyna, Marcina, Mateusza, Witolda

13 listopada

Arkadii, Krystyny, Stanisławy, Walentyny

Arkadego, Arkadiusza, Benedykta, Jakuba, Jana, kryspiana, Krystyna, Mikolaja, Stanisława, Walentyna, Wiktora

14 listopada

Agaty, Elżbiety, Judyty, Laury, Damiana, Emila, Emiliana, Filipa, Hipacego, Józefa, Lewina, Rogera, Serafina, Ścibora, Wawrzyńca, Włodzimierza, Wszerada

Niespodziewane wyjście

Jeśli ktoś zaprosi nas niespodziewanie na elegancką kolację, bądź niewidziana od 10 lat koleżanka zrobi „babskie” przyjęcie, spróbujmy bez kosmetyczki i masażu wyglądać ołsniewająco.

Nasza twarz błyskawicznie odzyska świeżość, jeśli nałożymy na nią na pół godziny maseczkę z jednego startego na miazgę jabłka wymieszanego z łyżeczką mąki ziemniaczanej.

Gdy suknia, którą chcemy włożyć jest mocno wydekoltowana, zróbmy sobie przed wyjściem kąpiel witaminową. Sok z 1 kg dowolnych cytrusów zmieszany z wodą regeneruje „płaszcz kwasowy” skóry. Zapewniamy, że skóra wygląda po takiej kąpeli o 10 lat młodziej.

Po takich przygotowaniach możemy być pewne, że będziemy świetnie wyglądać, a co za tym idzie świetnie się bawić.

Zaniedbane usta

- Wyschnięte i popękane usta można wyleczyć smarując je maścią z antybiotykami, np. neosporyną lub bacitracyną.
- Jeśli czujesz charakterystyczne mrowienie zapowiadające pojawienie się opryszczki, możesz zahamować jej powstanie stosując maść cynkową.

- Jedz ziemniaki, niskotłuszczowe produkty mleczne i drożdże. Zawierają one lizynę – aminokwas przeciwdziałający powstawaniu opryszczki.
- Opryszczkę możesz ukryć, smarując ją maścią, a następnie, po jej wyschnięciu, nakładając podkład i pudrując. Na koniec połóż na usta szminkę.
- Zajady (wywoływane przez grzyby) wyleczy maść przeciwgrzybicza.

Przysłowia i powiedzenia

- Na św. Teodora ściągaj krupy do chałupy (9 listopada).
- Gdy listopad suchy, zima pełna plucho.
- Gdy liście przed Marcinem nie opadają, to mroźną zimę przepowiadają. (11 listopada).
- Na św. Marcina (11 listopada) lód, na Trzy Króle wody w bród.
- Gdy św. Marcina (11 listopada) po wodzie – Boże Narodzenie po lodzie.
- Dzień św. Marcina (11 listopada) dużo gęsi zarzyna. (Tradycyjnie był to termin bicia gęsi).
- Na Marcina (11 listopada) gęś na stole, którą nade wszystko wołę. (Z koloru kości ptaków prognozowano przebieg zimy – biała oznaczała mróz i śnieg).
- Wiatr od południa na św. Marcina (11 listopada) – będzie lekka zima.
- Na Stanisława Kostkę (13 listopada) ujrzyś śniegu drobnotkę, a na Ofiarowanie (21 listopada) przydadzą się sanie..

Nasz przepis

Kurczak w potrawce

Kurczak średniej wielkości (ok. 1,3 kg), porcja włoszczyzny bez kapusty, czubata łyżka mąki, 1/4 szklanki śmietany, 2 łyżki posiekanego koperku, sól, kilka ziarenek pieprzu.

Kurczaka oczyścić, podzielić na porcje, włożyć do garnka, zalać wrzątkiem tak, aby był przykryty, dodać włoszczyznę, sól, pieprz. Gotować na bardzo słabym ogniu ok. 45 minut, po czym sprawdzić, czy mięso jest miękkie. Jeśli tak, podprawić wywar śmietaną z mąką. Po odstawieniu z ognia dodać posiekany koperek. Podawać z ryżem na sypko.

CENNIK REKLAM — TYGODNIK OLECKI

• 1 moduł (1,5x8,5cm) = 10 zł + VAT
DOPLATY:

1. Reklama na pierwszej stronie redakcyjnej (max 4 moduły) – cena podstawowa x 6.
2. Reklama na 3 i 4 stronie – x 4 (do dyspozycji klienta maksymalnie 1/2 strony)

OGŁOSZENIA DROBNE:

1. Za ogłoszenie drobne – 0,50 zł + VAT za każde słowo
2. Ogłoszenie drobne w kontrze – 0,80 zł + VAT

WKŁADKA

1. Istnieje możliwość przyjęcia tzw. „sron sponsorowanych” – cena do uzgodnienia w redakcji.
2. Przyjęcie wkładki – 0,06 zł + VAT od sztuki

RABATY

1. Za wielokrotność:
 - * 4–6 emisji – 10%
2. W przypadku dużych kampanii reklamowych – negocjacja cen.
4. Cała strona (34 moduły) – 250 zł + VAT
5. 1/2 strony – 140 zł + VAT

UWAGA:

Reklamodawca składający ogłoszenie (minimum 2 moduły) otrzymuje bezpłatny egzemplarz gazety (przesłany pocztą), w której zamieszczona była reklama.

1. Powierzchnia ogłoszeń na stronach redakcyjnych jest limitowana do 1/2 strony.
2. Reklama ukazuje się po opłaceniu faktury lub rachunku.
3. Dostarczanie własnych reklam – w for-

macie „tif” (o rozdzielczości graficznej 300dpi), „wmf” lub „cdr” (Corel Draw max v. 9.0)

4. Koszt opracowania graficznego (dopłata) na życzenie zleceniodawcy: do wielkości 6 modułów – 50 zł + VAT, wielkości powyżej 6 modułów – 100 zł + VAT. Materiał do obróbki należy dostarczyć do piątku poprzedzającego wydanie pisma.

TERMIN PRZYJMOWANIA MATERIAŁÓW DO DRUKU

1. Poniedziałek–piątek w godz. 12⁰⁰–17⁰⁰.
 2. Reklamy należy dostarczać najpóźniej do godz. 15⁰⁰ w poniedziałek (poprzedzający wydanie pisma).
2. Reklamy i ogłoszenia drobne do poszczególnych numerów gazety zbiera
- * Bogusław Marek Borawski, tel. (087) 520-02-30; kom. 0-601-152-454.



Wspomnienia – po latach (201)

Władysław Żurowski

Rok 1992/93 – c.d.

9 stycznia jeżdżą podczas lekcji tylko dziewczęta do godz. 12. Po południu odwilż unieruchamia wszystkie lodowiska. 10 stycznia nadal są zamknięte. Wieczorem grupa chłopców, którzy usuwali wodę z tafli przez pół godziny jeździ wraz z kilkoma dziewczętami tylko na jednej trzeciej lodowiska.

Dziś nastąpiła powtórna awaria w kotłowni lodowiskowej. Kran doprowadzający wodę do bojlera pękł i woda zaczęła napływać do pękniętego bojlera. Natychmiast zamknąłem dopływ wody do licznika i zawiadomiłem panią dyrektor Gałaszewską, która telefonicznie wezwała hydraulika z Wieliczek i ten zakorkował dopływ wody do bojlera.

Na zakup nowego pieca do ogrze-



„Królowa Zima” – druga nagroda w konkursie.



Oglądam pieska ulepionego przez wnuczkę Asię.

wania pomieszczeń przy lodowisku potrzeba 6 milionów złotych. Połowę tej sumy miał przekazać szkole burmistrz, a drugą połowę mieliśmy pokryć z dochodów lodowiska. Należało jednak te 6 milionów wręczyć natychmiast hydraulikowi, który miał zamówić piec w Giżycku. Zdecydowałem się pożyczyć tę sumę szkole, jednak nikt nie chciał dać pokwitowania na 6 mln zł. Uczynił to dopiero hydraulik, który zobowiązał się zwrócić pieniądze po otrzymaniu ich ze szkoły za reperację pieca c.o. przy lodowisku.

Odwilż z ulewnym deszczem i przymrozkami trwała już cały tydzień. Praca, którą kontynuujemy nocami, nie przy-

nosi żadnych rezultatów. Czekamy na dobry mróz.

18 stycznia mały przymrozek spowodował, że zdołałem połączyć duże lodowisko cztery razy i lód był dosyć dobry, więc klasy dziewcząt mogły korzystać z lodowiska przez pięć godzin. Od 9 do 18 stycznia nie ma żadnych wpływów z lodowiska, gdyż jest ono zamknięte do jazdy po lekcjach. Lód na „Zuchu” znikł prawie całkowicie.

19 stycznia, pomimo plusowej temperatury, dziewczęta i chłopcy z SKS trenowali przez kilka godzin. Nazajutrz, po dwukrotnym polaniu, lód nadawał się do treningu, więc chłopcy ze sztafety hokejowej trenowali od 17:30 do 19:30. Później rozpocząłem sprzątanie, lecz po-

łąć lodowiska nie udało się, ponieważ zaczął padać śnieg. Po usunięciu śniegu, około godz. 21. nastąpiła całkowita odwilż. Na poprawę pogody czekałem do rana. Nad ranem jednak zaczął padać deszcz.

Odwilż trwała przeszło 2 tygodnie. Lód na „Zuchu” i „Lilipucie” roztopił się całkowicie, na dużym pozostał tylko tam, gdzie warstwa jego była najgrubsza.

30 stycznia zostaje uruchomione duże lodowisko. Następnego dnia ze sprzedaży biletów uzyskujemy 100 tys. zł. Chłopcy i dziewczęta trenują dwa razy dziennie i dlatego też na jazdę dowolną pozostają tylko dwie godziny i w związku z tym wpływy za bilety wstępu są bardzo małe.

C.d.n.



I śmierć zjawiała się na naszym lodowisku.



(V39402)

BLISKO 16 LAT DZIAŁALNOŚCI NA RYNKU VIDEO**OFERUJEMY:**

- największy w regionie wybór kaset (blisko 7000 zgromadzonych tytułów),
- ponad 700 tytułów DVD – ciągle powiększająca się oferta (5 tytułów tygodniowo)
- stałym klientom rabat – 20%
- telefoniczna rezerwacja filmów,
- filmy dla koneserów

OLECKO, Armii Krajowej 8, tel. (087) 520-37-20**HITY WYPOŻYCZALNI – PAŹDZIERNIK 2005**

Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek	Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek
1	705	Sahara	przyg.	16	686	Na tropie zła	akcja
2	708	Człowiek pies	akcja	17	696	Mechanik	thriller
3	678	Hitch	kom.	18	707	Zupełnie jak miłość	kom.
4	698	El Alamein	wojenny	19	710	Siła strachu	thriller
5	666	Piła	thriller	20	664	Płonąca pułapka	akcja
6	684	Consantine	akcja s-f	21	679	Kontrolerzy	kom.
7	703	Zebra z klasą	familijny	22	681	Tłumaczka	thriller
8	691	Roboty	anim.	23	662	Kubuś i Hefalumpy	anim.
9	682	7 sekund	akcja	24	711	Grunt to rodzinka	kom.
10	692	Pacyfikator	kom.	25	633	Soul Plane	kom.
11	659	13 dzielnic	akcja	26	689	Lot Feniksa	akcja
12	690	The Ring 2	horror	27	704	Trzeci	obycz.
13	687	Trudne słówka	kom.	28	694	Aviator	obycz.
14	702	Sin City. Miasto grzechu	thriller	29	653	Blade. Mroczna Trójca	akcja s-f
15	532	Kroniki Riddicka	akcja s-f	30	714	Kung Fu Szał	kom/akcja

JUŻ W WYPOŻYCZALNI

1	718	Królestwo niebieskie	hist.	4	724	Dom latających sztyletów	akcja
2	722	Miss Agent 2	kom.	5	725	Amityville	horror
3	723	Becool	kom.	6	726	Batman. Początek	akcja

NIEKTÓRE PREMIERY LISTOPADA

7	Kasjerzy czy kasiarze	Trzęsienie ziemi	Szeregowiec Dolot
10	Stuart Malutki 3	Obłąd	Jaskinie serce
14	Sposób na teściową	Dom woskowych ciał	Wojna światów
17	Czas surferów	Piękny Boxer	Jedwabna opowieść
21	Krwawy tyran – Henryk VIII	Charlie i fabryka czekolady	Appleseed
24	Madagaskar	Przetrwac święta	Wyspa

Zapraszamy: pon.–sob. – 10⁰⁰-19⁰⁰, niedziela – 12⁰⁰-17⁰⁰

TENIS STOŁOWY*Spójnia wygrywa derby*

Mecz kolejki odbył się w Więckach, gdzie II zespół Viktorii przegrał z silnym zespołem – I Strefą Gołdap 8:3. Lider Spójnia bez trudu wygrała derby Olecka. Wprawdzie teniści stołowi rozegrali dopiero trzecią kolejkę spotkań, ale powoli zaczyna się kształtować czołówka tabeli. Do nich powinna dołączyć Viktoria I Więcki, która ma zaległe dwa spotkania.

Wyniki III kolejki:

Spójnia Olecko - Arion Olecko 8:1
I Strefa Gołdap - Pogoń Banie Maz. 8:2
Viktoria II Więcki – I Strefa Gołdap 3:8
ABC Giżycko - Geodezja Olecko 8:4

Tabela

1. Spójnia Olecko	3	6	24:10
2. I Strefa Gołdap	2	4	16:5
3. ABC Giżycko	3	4	20:12

LA - BIEGI

Bardzo dobry występ oleckich biegaczy na zakończenie sezonu

Pomimo zakończonego już sezonu La 2005, nasi młodzi biegacze wystartowali w ogólnopolskich biegach z okazji Święta Niepodległości.

W zawodach, które odbyły się w Sokołach, wystartowało ponad 700 uczestników, a wśród nich medaliści mistrzostw Polski w biegach średnich i przełajowych.

Wielką niewiadomą był występ naszych „Milerów”, zważywszy na fakt, że większość z nich wystartowała w wyższych (starszych) kategoriach wiekowych, a poziom w tych kategoriach jest niepo-

4. Pogoń Banie M	2	2	10:9
5. Geodezja Olecko	3	2	15:18
6. Viktoria II Więcki	2	1	11:10
7. Viktoria I Więcki	1	1	7:7
8. Viktoria III Więcki	1	0	1:8
9. Arion Olecko	3	0	3:22

(spotkań, punkty, małe punkty)

ABC Giżycko – Geodezja Olecko 8:4

Pewne zwycięstwo odniósł ABC Giżycko z Geodezją Olecko 8:4. W zespole Geodezji wystąpił nieuprawniony zawodnik do gry.

Punkty dla ABC zdobyli: Jacek Fejer, Janusz Jurczyk po 2,5, Leszek Król, Bogusław Szczepanik po 1,5 pkt. Dla Geodezji: Mariusz Niewiarowski 3 p, Józef Polakowski 1p.

Viktoria II Więcki - I Strefa Gołdap 3:8

Niespodziewanej porażki na swoich stołach doznała Viktoria II Więcki z Gołdapią 3:8. Do niespodzianek meczu trze-

ba zaliczyć zwycięstwo G. Kokocha nad Grzegorzem Wesołowskim 3:0, oraz zwycięstwo 14 letniej Martyny Kuziak nad doświadczonego B. Rabij 3:2.

Punkty dla Viktorii zdobyli: Grzegorz Kokocha 2, Jarosław Deneka 1 pkt. Dla Gołdapi: Bogdan Wikarski 3,5, p Maciej Kuziak, Grzegorz Wesołowski po 1,5

I Strefa Gołdap**– Pogoń Banie Mazurskie 8:2**

Podopieczni Mieczysława Górniaka przegrali z v-ce liderem I Strefą Gołdap 8:2. Do niespodzianek meczu trzeba odnotować zwycięstwa 14-letniej Martyny Kuziak, która nie doznała żadnej porażki w tym meczu.

Punkty zdobyli dla Gołdapi: Martyna Kuziak 2,5; Maciej Kuziak 2,5; Bogdan Wikarski, Grzegorz Wesołowski po 1,5 p. Dla Pogoni: Bartosz Górko, Dariusz Rokosz po 1 pkt.

Franciszek Pietrolaj

równywalnie wyższy niż np. w kategorii młodzika.

Podczas walki na trasie okazało się, że zawodnicy z Olecka potrafią już nawiązać walkę ze starszymi rywalami, z którymi będą rywalizować w roku 2006. Tak było w biegu junierek młodszych na dyst. 1100 m, w którym Paulina Poświata, po bardzo wyrównanej walce, nieznacznie przegrała z zawodniczką z warszawskiej „Polonii”, zajmując medalową, drugą pozycję. Utwierdziła nas tym samym w przekonaniu, że w sezonie 2006 nie będzie źle.

Znakomitych rywali mieli Maciej Zalewski i Piotr Grzęda, którzy wystartowali na 2000 m też w kategorii starszej – juniora młodszego. W tym biegu „nie było żartów”, a nasi młodzicy musieli jeszcze

oglądać plecy rywali. Maciej Zalewski przybiegł na 4. miejscu, Piotr Grzęda zajął 9., a Arek Zackiewicz przybył na metę na pozycji 10.

Bardzo dobre miejsca wywalczyli młodzicy. 2. na dyst. 800 m klas V-VI był Paweł Witkowski. Identyczną pozycję i srebrny medal wywalczył jego brat Piotr Witkowski w biegu młodzików na 1200 m. 4. miejsce zajęła młodziczka Marta Grzęda, która biegała w kategorii młodziczek na 800 m.

W biegach głównych walkę z doskonałymi rywalami nawiązali: Justyna Zielińska, która była 7. na dyst. 1500 m oraz Dominik Szczodruch 12. lokata i Adrian Moroz 20. miejsce. Nasi juniorzy rywalizowali z seniorami w biegu głównym na 3000 m.

Uwaga

Ukazał się kalendarz na 2006 rok wydany z okazji 60. rocznicy powstania sportu oleckiego. Kalendarz ten w sposób syntetyczny przedstawia historię sportowców i sportu oleckiego. Opisanie są w nim kluby jakie działały na przestrzeni 60 lat w Olecku, historia pierwszego powojennego meczu piłkarskiego, który to Gwardia Olecko rozegrała w dniu 16 czerwca 1946 roku. Znajdzie w nim każdy datę urodzenia i śmierci znanych sportowców.

Kalendarz przedstawia wiele zdjęć spor-

towników naszego miasta. Jest to pierwszy taki kalendarz w dziejach Olecka poświęcony sportowcom.

Pomysłodawca kalendarza dziękuje ludziom dobrej woli, a zwłaszcza firmie Delphia Yachts S.A., Wszechnicy Mazurskiej, p. Janowi Staniszewskiemu, p. Jerzemu Miliszewskiemu, p. Januszowi Sosnowskiemu, Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji oraz sportowcom oleckim za pomoc w realizacji przedsięwzięcia.

Kalendarz można nabyć w kiosku lub u pomysłodawcy – Franciszka Pietrolaja.

**Uwaga kibice**

W dniu 11 listopada o godz. 11:00 na stadionie miejskim w Olecku rozegrany zostanie turniej piłki nożnej z okazji ROCZNICZY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Zagrają: OLDBOY Gołdap, SETON Elk, WETERAN Olecko.

Zapraszamy

Wydawca: **Wydawnictwo „Pir”, Bogusław Marek Borawski**. Adres redakcji: Olecko, ul. Zielona 37, skr. poczt. 44, tel./fax (0-87) 520 02 30, tel kom. red. nac. 0601-152-454; e-mail: jamach@poczta.fm. Redaktor naczelny: Bogusław Marek Borawski. Skład komputerowy, promocja: projekt i wykonanie – Agencja Promocyjno-Wydawnicza „Pir”, 19-411 Świątajno 56/5.

Dyżur redakcyjny: poniedziałki, środy, czwartki, piątki w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰.

Za treść ogłoszeń pismo nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiestacji, skracania oraz opatrywania nadesłanych artykułów własnymi tytułami.

Pamiętnik znaleziony w kaftanie bezpieczeństwa

DZIEŃ 180

... „A u was to biją Murzynów”... Dlaczego o tym piszę? Bo dalej trwa festiwal argumentacji Panów Obrażonych w wymyślających coraz to nowe argumenty z przydługiego już cyklu pt: „dlaczego nie ma koalicji PO PiS?”. Na każdą propozycję PiS od razu wysuwany jest koronny argument: porzućcie koalicję z Samoobroną! Wszystkiego co by nie zrobił PiS i rząd RP jest tylko i wyłącznie wynikiem działań Samoobrony. Dobrze! Doskonale zdaję sobie sprawę, że przewodniczący Andrzej Lepper nie jest autorytetem dla polityków Panów Obrażonych (na społeczeństwo). Jednak to działania tychże polityków wypychają nielubianego przez nich polityka na salony. Więc najlepszym sprzymierzeńcem Samoobrony stała się PO! To rzeczywiście paradoks, ale swoją obecną siłę partia Leppera zawdzięcza właśnie posunięciom panów Komorowskiego, Rokity, Tuska, Stechyny, Niesiołowskiego i pani Gronkiewicz-Waltz. To bardzo dziwne, że po prostu Państwo Obrażeni nie potrafią przyznać się do tego, że nie potrafią przegrywać. Obrazili się na społeczeństwo, które postanowiono ukarać tym, że nie będą udzielać wotum zaufania dla nowego rządu. Oczywiście to, że będą działać wspólnie z partią, z którą do tej pory walczyli. Ale sojusznik w postaci SLD nie jest przecież ujmowaniem honoru dla ludzi z PO. Dlatego łatwiej im przyjąć swoją wizję rzeczywistości i stworzyć dla niedoszłego koalicjanta fikcyjnego sojusznika w postaci Samoobrony. Więc jak najbardziej do dzisiejszych działań PO pasuje stwierdzenie z początku mojej wypowiedzi. Festiwal trwa nadal. Ale zyska na tym tylko Samoobrona i LPR, które niewielkimi wyrzeczeniami uzyskują praktycznie to co obiecywali swoim wyborcom. Jak na najbardziej inteligentną partię w polskim parlamencie, jak sami o sobie mówią członkowie PO, postępowanie tej partii przypomina raczej miotanie się w kaftanie bezpieczeństwa. Do paranoi dotyczącej tej partii dochodzi jeszcze ślepe przekonanie, że jak oni będą dalej tak postępować, to karta się odwróci: rząd Marcinkiewicza upadnie, a Prezydent Kaczyński chcąc niechcąc będzie musiał powołać rząd „marzeń inteligentnych Polaków” stworzony przez PO, która łaskawie podzieli się władzą z PiS! Objęcie najważniejszych stanowisk i ministerstw przez ludzi z PO będzie objawem dziejowej sprawiedliwości... Ha ha ha ha ha! Oczywiście władzę obejmą ludzie, którzy w

żaden sposób nie myślą o władzy i wcale im na tym nie zależy. To jest jeszcze lepsze w wypowiedziach ludzi z PO. Partia Kaczyńskich chce władzy! Jestem ciekaw czego chce partia zwana PO?... Przepraszam, ale tak naprawdę nie wiem kto rzadzi Państwem Obrażonych, bo co gość z wyżyn tej partii, to mówi o czymś innym i w inny sposób. Na razie PO chce odegrać jak najbardziej destrukcyjną rolę w tym parlamencie, co raczej postawi ją w ocenie części społeczeństwa niżej od Samoobrony czy LPR. Partia chora na władzę, która twierdzi, że nie chce władzy... Partia Obłudników.

Ale może zostawmy naszą politykę i obrażonych na naród polityków. Ciekawe rzeczy dzieją się na wschodzie. Na wschodzie, czyli w Rosji. Otóż ten kraj ma nowe święto państwowe. Bardzo piękne święto: wygnania Polaków z Kremla. Minęło właśnie 393 lat od tego wydarzenia, ale jak widać pamięć o tamtym czasie jeszcze jest obecna w świadomości... kilku ludzi. Co prawda w Rosji już nie żyją świadkowie tych czasów, ale co i raz w „cudowny” sposób znajdują się nowe dowody „cudów” i „bohaterów” z tamtych czasów. Znając nadgorliwość i wielkie pieniądze wkładane przez rząd Putina w prace naukowe związane z tym świętem nie zdziwię się jak znajdują się żyjący świadkowie i niesamowite dokumenty. To już jest taka specyfika Rosji,

że jak coś trzeba udowodnić, to się udowodni i już. Nie ma pieniędzy na badania i opracowania naukowe dotyczące czasów i zbrodni Stalina, ale na to, by udowodnić nawet najgłupsze legendy, znajdują się środki i ludzie. Przypomina to podobną sytuację w Niemczech czasów Hitlera, gdy w naukowy sposób udowodniano nadprzyrodzone i nadludzkie pochodzenie nordyckiej rasy panów wywodzącej się od legendarnej rasy Atlantów. Tak się przypadkowo złożyło, że przypadkowo niedobitki z wyspy Atlantyda znalazły swoje miejsce między Renem a Odrą. Poważne autorytety nauki niemieckiej zaangażowały się w udowodnienie tej tezy i co najważniejsze... udowodniono to. No cóż, pieniądze i potrzeba czynią cuda. Słaba znajomość historii przez ludzi tworzących to święto jak widać w Rosji nie przeszkadza. Ktoś zapomniał tylko dodać, że wycofanie się przegłodzonej i wychudłej gromadki Polaków (więcej tam było Rusinów i Litwinów) z Kremla było tylko epizodem tej wojny sromotnie przegranej przez Rosjan i zakończonej warunkami korzystnymi dla Rzeczypospolitej. Jeśli Rosja chce świętować to jako triumf... to proszę bardzo! Ja bym bardzo władcą na Kremlu zalecił wreszcie zakup jakiś dobrych map historycznych i kilku książek do historii.

PAC



—...ZOBACZ WOWA... JAK W KRÓLEWNIE ŚNIEŻCE... TYLKO NIE MA ODWAŻNEGO ZĘBY GO POCAŁOWAĆ I BYC OBY JAK W BAYCIE PRZEZ 70 LAT...

MAŁE impresje

Warszawa wieczór

Skośnoocy weselnicy rodem ze Stadionu stoją przed podrzędną restauracją ułożeni na tradycję polską. Udekorowane kiczem samochody. Wstążki i balony. Z lokalu dochodzi gwar podchmielonej zabawy. Przejżdżające tramwaje tłumią co pewien czas cały ten obraz. Białe wstążeczki przy klapach jednakowych, w kolorze granatowym garniturów są tak przyczepione, jakby się tego przedstawienia wstydzili.

Ewa Kozłowska